

Ks. Piotr Roszak

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

ORCID: 0000-0002-2723-2667

JOHN ANTHONY BERRY, „YVES CONGAR'S VISION OF FAITH”, PONTIFICIA UNIVERSITÀ GREGORIANA, ROMA 2019, SS. 409

Rzadko się zdarza, aby publikacje dotyczące jednej, wybranej koncepcji intelektualnej w ujęciu filozofa czy teologa cieszyły się dużą popularnością, gdyż zazwyczaj czytelnicy wybierają przekrojowe ujęcia danej kwestii, które ukazują rozwój i zmiany w stosunku do tematu. Z drugiej strony, znamy wybitnych teologów, którzy komentowali uznane autorytety naukowe, ale z trudem przychodzi ustalenie, co takiego „własnego” znajduje się w ich komentarzach. Komentowanie np. Tomasza z Akwinu może czasem sprawić, że nałożą się na siebie głosy obu (komentatora i komentowanego) do tego stopnia, że trudno będzie je odróżnić: czy to myśl Akwinaty czy twórczy dodatek komentatora? Choć dorobek naukowy o. Yves'a Congara OP jest szeroko znany, to jednak nie było do tej pory studium, które ukazałoby jego wkład w teologię wiary rozwijaną w dialogu z klasycznym, tomistycznym ujęciem tej cnoty. Tego zadania podjął się ks. John Anthony Berry, aktualnie dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Maltańskiego, a publikacja to owoc jego rozprawy doktorskiej, która ukazała się w całości w ramach serii *Tesi Gregoriana* w Rzymie.

Książka składa się z dwóch części, z których pierwsza jest wprowadzeniem w doświadczenie wiary Congara, a więc zarysowaniem kontekstu, w którym po-

wstają jego pisma z wieloma istotnymi informacjami biograficznymi. Bez wątplenia punktem odniesienia, który żywo interesował Congara, był proces sekularyzacji, opisywany przez niego nie tyle w kluczu socjologicznym, co teologicznym. W obliczu kultury, która zostawia coraz mniej miejsca dla wiary, propozycja Congara to odczytanie na nowo tomistycznej teologii wiary, ale w duchu historycznym, tak zalecanym przez M.-D. Chenu OP i całe środowisko *Le Saulchoir*.

Dla późniejszego kardynała receptą nie jest zamykanie się przed światem, który się dechrystianizuje, ani przyjęcie roli spokojnego trwania w kącie, ale odkrycie, że wiara jest zasadą całościowości i nie może być ujmowana sektorowo. Nie zajmuje «części» ludzkiego życia, nie odpowiada za jakąś jedną jego sferę, ale obejmuje «całość» relacji do Boga, a więc ukierunkowanie wszystkiego na Niego. Ta odpowiedź Congara na pewien monizm teologiczny, który sprowadzał wiarę do jednego tylko wymiaru, bierze za punkt wyjścia Tomaszowe przekonanie i zachętę, aby poprzez wiarę i rodzącą się z niej teologię nauczyć się widzieć świat *sub ratione Dei*. Berry zwraca uwagę, że Congar dostrzegał w tym właśnie ujęciu żywej wiary – posiadającej dynamikę dążenia do Boga, a jednocześnie niebędącej pustą wiadomością, lecz wypełnioną treścią – klucza do zrozumienia możliwej odpowiedzi na współczesne formy sekularyzmu. Chodzi zatem o połączenie dynamicznego i noetycznego wymiaru, a więc uznanie – co trafnie zauważa Berry – że wiara to zasada przemiany starego człowieka w nowego. Nie jest to jedynie proces ograniczony do jednostki, zindywidualizowany, ale nieuchronnie wiąże się z tym promieniowanie i tworzenie kultury czy środowiska.

Wczytując się w rzetelnie i dokładnie relacjonowaną historię poszczególnych dzieł Congara nt. wiary, jaką prezentuje maltański teolog, można dostrzec szczególnie akcent położony w książce na harmonijne łączenie *fides quae* (treści) i *fides qua* (sposobu) u francuskiego dominikanina. Z pewnością można tu doszukać się echa tak głęboko tomistycznego przekonania, że wiara pełna pozostaje *cari-tate formata*, ukształtowana przez miłość i wyrażająca się przez nią. Choć nie pada to wprost, Congar tu właśnie, w tym rozdziewięciu między wiarą, sprowadzaną do teorii na temat świata, Boga, człowieka, a życiem codziennym dostrzega przyczynę procesu sekularyzacji.

Druga część monografii to systematyczna refleksja nad teologią wiary w ujęciu Congara, a tworzą ją cztery rozdziały poświęcone kolejno „obecności”, „naturze”, „celowi” i „przyszłości” wiary.

Z bogatych analiz Congara John Berry wydobywa najpierw pytanie o sposoby obecności wiary we współczesnym świecie. Na zasadzie analogii do podstawowej reguły chrystologicznej – człowieczeństwo Chrystusa jest narzędziem jego bóstwa – wiarę również cechuje dynamizm inkarnacyjny: jej obecność w świecie

realizuje się w formie znaku, który odsyła do czegoś więcej. Nieustannie przebija z analiz zamieszczonych w książce pytanie o kompatybilność współczesnej kultury i chrześcijańskiej wiary: Congar nie bał się uznać, że o ile dawniej istniała pewna przystawalność, o tyle dzisiaj w «zmieniającym się świecie» (warto zwrócić uwagę, że często ten zwrot pojawia się w książce) widać rozdzźwięk między nimi. Podzielony i pluralistyczny świat to nowe wyzwanie dla wiary, na które nie można odpowiedzieć wycofaniem, przytaczaniem gotowych odpowiedzi z przeszłości w niezmienionej postaci, gdyż wiara nie jest prostym przyjęciem pewnego nauczania, ale zasadą, *principium* życia. Chrześcijanin ma stać się częścią procesu zmiany, swoistym – by użyć porównania pojawiającego się w książce – «kanałem nawadniającym», który płynie od Boga, Ojca wszystkich, i dociera do każdej kultury, a to postawa aktywna, właściwa wszystkim członkom Kościoła. Kluczem będzie postawa nawrócenia, którą winno się rozumieć w kluczu ponownego ustalenia wartości całego życia, szczególnie tych rządzących poszczególnymi wyborami człowieka. To właśnie Congar nazywa «drugim narodzeniem chrześcijanina» i pokazuje, że w takim eklezjalnym nawróceniu w obliczu nowej kultury sednem jest ponowne włączenie świata w chrześcijańską syntezę. W konsekwencji oznacza to ciągły wysiłek każdej teologii, która syntetyzuje kulturę z Objawieniem, w czym zresztą wyraża się osobowość chrześcijańska i swoista mistyka inkarnacji. W tym też zamyka się misja Kościoła, jego misyjna aktywność: tym samym akcent zdaje się przechodzić u Congara z podejścia rytualistycznego do profetycznego. Dlatego dostrzega dwa bieguny prawdziwego życia Kościoła, które decydują o jego tożsamości: jest on „czysty ewangelicznie” oraz „autentycznie ludzki” (s. 125).

Natura wiary to z kolei ciekawy fragment rozważań Johna Berry’ego, w którym podejmuje temat interpretacji tradycji tomistycznej na temat wiary, jakiego podjął się Y. Congar. Maltański teolog dostrzega w tych rozważaniach wpływ zwłaszcza takich teologów, jak A. Gardeil (1859-1931) czy M.-D. Chenu (1895-1990) i wskazuje na trzy charakterystyczne punkty Congarowskiego odczytania tomistycznej teologii wiary: 1) dostrzeżenie u Akwinaty nie tylko intelektualnego aspektu wiary, ale również egzystencjalnego; 2) wiara dla św. Tomasza kieruje się ku Bogu, nie ku zdaniom czy twierdzeniom na temat Boga, a więc nie jest to jedynie kwestia intelektu, ale także woli, która otrzymuje wsparcie łaski: to oddziaływanie łaski na wolę będzie prowadziło do tak charakterystycznego dla Congara przekonania, że wiara jest nadprzyrodzona i ludzka oraz 3) ścisły związek wiary z miłością: Bóg nie tylko jawi się jako prawda, ale również jako dobro, ku któremu trzeba ukierunkować życie. Dlatego wiara to zarówno wiedza (jej charakterystyką jest przyjmowanie Objawienie w duchu Hbr 11,1), ale i zbawienie, a to prowadzi do odkrywania biblijnego przekazu na temat wiary w duchu „naśladowania” osoby Chrystusa. W ten sposób,

zdaniem ks. Berry'ego, francuski dominikanin doskonale syntetyzuje nauczanie Soboru Watykańskiego II.

Co w tej części zasługuje na szczególną uwagę to paragraf poświęcony aktowi wiary (s.149-158), zarówno z perspektywy epistemologicznej – Congar unika w swej refleksji zarówno immanentyzmu, jak i eksternalizmu, a więc postawy odcięcia aktu wiary jednostki od Kościoła oraz nieuwzględniającej treści wiary sprowadzając ją do ślepego przyłgnięcia – jak i psychologicznej. Inspirujący jest też krótki tekst na temat relacji wiary i znaków, w którym Berry przypomina, że dla omawianego autora wiara, choć wyrażana w terminach słuchania, posiada jednak wymiar wizualny: wewnętrznemu wezwaniu towarzyszą znaki, które w «inkubatorze» wiary pozwalają odkrywać nowe sprawy, dzięki pracy woli „poruszanej” łaską. Wierzyć – jak pisał Congar – to widzieć oczyma kogoś innego. Ten rozdział, bogaty w nawiązania do klasycznych tematów teologii wiary (formalne motywy wiary, zwłaszcza tego, jak należy rozumieć przeświadczenie, że wiara jest łaską), kończy się refleksją nad eklezjalnym wymiarem wiary i relacją Pisma Św. i Kościoła. Życie wiary objawia się przez moc Ducha, dzięki czemu Ewangelia staje się życiem i prawdą dla człowieka, stąd finalne podkreślenie, że wierzyć to „żyć w Duchu”.

Kolejny rozdział podejmuje się analizy relacji wiary i zbawienia, a więc odpowiedzi na pytanie „dlaczego” wierzymy. Berry rozpoczyna rozważania od sakramentalności Kościoła, aby następnie pytać o wiarę *implicitną* (np. postaci starotestamentalnych) oraz *eksplicitną*, a więc wyraźną, cechującą chrześcijan wprost wyznających wiarę w Chrystusa. Wiara w zbawczą obecność Boga w historii jest powiązana z tą „zasadą sakramentalną”: Bóg jest transcendentny, a jednocześnie bliski. W trynitarnych refleksjach, jakie pojawiają się w dalszej części, przedstawia się wiarę jako dającą udział w planie zbawienia, a całość tego rozdziału wieńczy pytanie o nowy sens misji, która nie powinna być rozumiana jedynie w kategoriach *plantatio ecclesiae* ani jedynie w duchowym aspekcie (ocalanie dusz). Jeśli misja ma wyrażać to, czym jest Kościół, to musi ona wyrażać wiarę jako podstawę chrześcijańskiego życia.

Ostatnie wątki poruszane w monografii są odtworzeniem poglądów Congara na przyszłość wiary, a konkretnie na możliwości jej wyznawania w kolejnych epokach. Tym samym odśłania się jeden z najistotniejszych jego wkładów do współczesnej teologii: to dostarczenie właściwych kategorii do refleksji nad wiarą, wśród nich pojawiają się zwłaszcza dwa określenie wiary bliskie Congarowi: „dar” i „tajemnica”. Francuski dominikanin przekonuje, że kluczem do zrozumienia wiary jest odczytanie jej z perspektywy misterium (wiara prowadzi do spotkania z tajemnicą) oraz jako daru otrzymanego i przekazywanego kolejnym pokoleniom. Wiara wyraża w tym względzie wierność Tradycji, ale nie literalną, lecz żywą, obejmującą sposób

życia chrześcijanina, który doprowadza do pełni Boży plan zbawienia. Przyszłość wiary – podejmuje tę myśl Berry – zależy od rozumienia Tradycji w jej dynamizmie miłości, która kształtuje wiarę. Dlatego ostatnie strony książki należą do rozważań nad relacją Tradycji, Pisma i Kościoła. Zwłaszcza eklezjalny wymiar wiary i jej hermeneutyczne znaczenie dla interpretacji Pisma w Kościele to tematy ogniskujące to, co najważniejsze w Congarowskiej teologii wiary. Wśród wielu interesujących dla ewangelizacji i nie tracących niczego na aktualności sugestii Congara jest wskazanie na *piękno* Bożej obecności, któremu przyświadcza człowiek w akcie wiary.

Trzeba przyznać, że w tej rekonstrukcji poglądów o Y. Congara John Berry przyjmuje twórczą rolę: nie ogranicza się do powtarzania myśli, cytowania obszernych fragmentów, ale ukierunkowuje lekturę na współczesne wyzwania. Nie dziwi to, jeśli sięgniemy do innych publikacji ks. J. Berry'ego, w których to właśnie sekularyzacja i właściwa odpowiedź Kościoła – inaczej mówiąc: stosowna apologetyka – stanowi kontekst dla jego własnych rozważań nad możliwościami wiary dzisiaj, nad wyzwaniami, z jakimi – nie tylko na Malcie – stają chrześcijanie w obliczu zmian kulturowych.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga ogólna. Nie jest łatwo „współ-myśleć” z takimi teologami jak Y. Congar: czasami przygniecenii dorobkiem omawianej postaci komentatorzy nie potrafią zdobyć się na dialog, a innym razem ignorują samego autora, którego traktują jedynie jako trampolinę do własnych przemyśleń, nie wnikając w ich poglądy. Ks. Berry przyjął inną opcję w swej książce: towarzysza intelektualnej podróży, który zadaje pytania badanemu autorowi, naświetla kontekst, przedstawia źródła myśli i konsekwencje praktyczne dla życia chrześcijańskiego w obecnym czasie. To wszystko sprawia, że jest to książka łącząca *nova et vetera*, przybliżając inspirujące refleksje teologiczne nad wiarą.